IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 125)**

z dnia 6 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 125)

6 lipca 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Urszuli Zielińskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra klimatu i środowiska nt. stanu realizacji programu priorytetowego „Czyste powietrze” oraz programu „Stop smog”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Paweł Mirowski** zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz **Agnieszka Kołakowska** doradca ekonomiczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam bardzo serdecznie panią minister Małgorzatę Golińską, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, oraz pana Pawła Mirowskiego, zastępcę prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam panie i panów posłów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska nt. stanu realizacji programu priorytetowego „Czyste powietrze” oraz programu „Stop smog”. Proszę panią minister o przedstawienie przedłożonej Komisji informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody Małgorzata Golińska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przejdę od razu do meritum, już nie wchodząc w kwestie dotyczące walki o lepszą jakość powietrza i nie rozwijając, dlaczego jest to dla nas wyzwanie o charakterze cywilizacyjnym. Myślę, że każdy z nas doskonale sobie z tego zdaje sprawę, a zresztą temat nie po raz pierwszy staje na Komisji.

Program „Czyste powietrze” jest realizowany od 2018 r. Jak wszyscy dobrze pamiętamy, jest to pierwszy tak kompleksowy program, zaplanowany dla kilku milionów gospodarstw w naszym kraju. Został pierwotnie przewidziany na 10 lat z gigantycznymi środkami na ten cel przeznaczonymi. Od września 2018 r. odpowiedzialne za wdrażanie tego programu są jednostki nadzorowane przez ministra – wtedy środowiska, dzisiaj klimatu i środowiska – mianowicie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. W toku upływającego czasu do realizacji tego programu dołączyły banki, a także samorządy.

Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe, umożliwia przeprowadzenie termomodernizacji budynków – są to budynki jednorodzinne, maksymalnie wyodrębnione dwa lokale – a także wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w celu zwiększenia efektywności energetycznej budynków.

Wersja programu, która obecnie obowiązuje, obejmuje pierwszą grupę beneficjentów z podstawowym poziomem dofinansowania. Była ogłoszona w połowie maja 2020 r. i wprowadziła szereg zmian w dotychczasowym programie, w tym uprościła zasady przyznawania dotacji, skróciła czas rozpatrywania wniosków z pierwotnych 90 do 30 dni, uprościła także wniosek o dotację. Wprowadziła możliwość składania wniosku online, zintegrowała działania programu z programem „Mój prąd", powiązała poziom dotacji z efektem ekologicznym. Premiowane są również inwestycje bezemisyjne, a także dotacje dla tych, którzy wymienili już źródła ciepła. Wersja ta wprowadziła również możliwość finansowania przedsięwzięć rozpoczętych i zakończonych. To już pokazuje, że w przeciągu niespełna kilkunastu miesięcy pierwsze wnioski były wyciągnięte.

W październiku 2020 r., dokładnie 21 października, została ogłoszona druga część programu, która dała możliwość podwyższonego poziomu dofinansowania na realizację przedsięwzięć w ramach tego programu. To szansa na dotacje nawet do 60% poniesionych kosztów realizacji inwestycji. W sumie jest to maksymalnie 37 tys. zł. Ta cześć programu była przygotowana dla osób o niższych dochodach, dla których samorządy gminne wydają stosowne zaświadczenia o dochodzie na jednego członka w gospodarstwie domowym.

To też odpowiedź na częste sygnały, które płynęły ze strony samorządów i docierały do wojewódzkich funduszy, od poszczególnych beneficjentów właśnie, żeby uwzględnić tę grupę, gdyż ci średnio zamożni najczęściej byli tymi, którzy do programu przystępowali. Natomiast wciąż mieliśmy taką grupę, która wymykała się z funkcjonowania tego programu. Jednocześnie właśnie ta druga część otworzyła się mocniej na samorządy, dlatego że ta współpraca z jst na poziomie gminnym również umożliwiła docieranie do tych osób najmniej zamożnych. A samorządy wydając właściwe zaświadczenia, również uzyskały możliwość pozyskiwania środków finansowych za obsługę wniosków składanych przez właścicieli budynków mieszkalnych.

Do 24 czerwca 2022 r. złożono ponad 459 tys. wniosków. Z tego w formie dotacji na kwotę ponad 7,5 mld zł, w formie pożyczki na kwotę ponad 380 mln zł lub w formie dotacji na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego – ponad 60 mln zł. Zawarto ponad 380 tys. umów, z czego na dotacje ponad 6,3 mld zł i w ramach pożyczki blisko 200 mln zł. Należy podkreślić, że nabór wniosków na podwyższony poziom dofinansowania faktycznie był oczekiwany, bo cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Od października 2020 r. do 24 czerwca br. złożono ponad 80 tysięcy wniosków na kwotę blisko 2 mld zł.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska przygotował zachętę w postaci dodatkowej puli środków finansowych przeznaczonych dla gmin na wdrażanie tego programu albo na tworzenie warunków do wdrażania tego programu. Przygotował na to ponad 100 mln zł. Warto wskazać, że do 24 czerwca br. do współpracy przy realizacji programu włączyło się ponad 2000 gmin, dokładnie 2065 jednostek.

1 lipca 2021 r. wprowadzono kolejne zmiany w programie „Czyste powietrze". One uwzględniają po pierwsze wycofanie od 1 stycznia 2022 r. dotacji na zakup kotłów węglowych, zwiększają progi dochodowe w drugiej części programu, rozszerzyły listę urządzeń kwalifikujących się do dofinansowania o kotły na pelet o podwyższonym standardzie, a także wprowadziły zapisy dotyczące ścieżki bankowej, czyli nabór wniosków o dotacje na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, który został uruchomiony 6 lipca 2021 r.

W minionym miesiącu, 22 czerwca 2022 r., pani minister Anna Moskwa i kierownictwo resortu zatwierdzili kierunkowe zmiany w programie priorytetowym „Czyste powietrze", które zostały przygotowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej właśnie w toku kolejnych dyskusji prowadzonych czy to z organizacjami pozarządowymi, czy z samorządami. Cały czas w sposób dynamiczny dostosowujemy ten program i do zmieniających się warunków, i do nowych sygnałów płynących od beneficjentów. Naprawdę zależy nam na tym, aby docierać do wszystkich tych, którzy takiego wsparcia potrzebują, ale szczególnie do tych, którzy bez takiego programu sami nie dokonaliby wymiany pieców czy termomodernizacji, bo ich po prostu na to nie stać.

Warto również wskazać, że niedawno, czyli 2 lipca, zostało ogłoszone nowe rozwiązanie finansowe, tj. „Czyste powietrze plus". Ono właśnie jest dedykowane tym, którzy chcieliby wymienić piec, ale nie stać ich na wyłożenie kwoty na te działania. Stąd będzie umożliwione prefinansowanie, czyli wypłata środków finansowych jeszcze przed rozpoczęciem remontu. Z wyprzedzeniem będzie można otrzymać do 50% maksymalnej kwoty dotacji przypadającej dla danego wykonawcy. Będzie to wypłacane bezpośrednio na konto wykonawcy zgodnie z maksymalnymi poziomami dofinansowania i warunkami zapisanymi w programie.

To nowe rozwiązanie skierowane do beneficjentów drugiej i trzeciej części programu będzie dostępne tylko dla nowych osób składających wniosek o dofinansowanie. Oczywiście będą konkretne warunki. Warunkiem wypłaty prefinansowania ma być chociażby przesłanie razem z wnioskiem o dotacje umowy zawartej z wykonawcą na przeprowadzenie konkretnych prac. Proponowana zasada prefinansowania to właśnie ta zmiana, która uwzględnia dzisiejszą sytuację – wysoką inflację, rosnące ceny nośników energii – co powoduje, że wiele osób chcąc przystąpić do tego programu, takiego wsparcia będzie potrzebować.

Rozpatrzenie wniosku beneficjenta powinno potrwać do 14 dni. Następnie w ciągu dwóch tygodni od zawarcia umowy będzie uruchomiona transza zaliczkowa. Tak jak powiedziałam, będzie ona wpływać bezpośrednio na konto wykonawcy. Mam nadzieję, że również dzięki temu intensywniej ruszy realizacja tego programu.

Mówiłam teraz o „Czystym powietrzu" dla budynków jednorodzinnych, natomiast warto wskazać, że w 2021 r., dokładnie w kwietniu, ogłosiliśmy nabory wniosków do kolejnych odsłon programu „Czyste powietrze", ale dedykowanych dla budynków wielorodzinnych. Były to pilotaże w województwie zachodniopomorskim, a także w gminach z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem – była to gmina Pszczyna. Chcieliśmy zobaczyć, w jaki sposób poprowadzić ten program, jak dużym będzie się cieszył zainteresowaniem.

Województwo zachodniopomorskie ma jeszcze bardzo dużą liczbę budynków wielorodzinnych w miejscowościach popegeerowskich, gdzie właśnie funkcjonują niestety te przestarzałe i najbardziej emisyjne źródła ogrzewania. Stąd pilotaże były skierowane do właścicieli indywidualnych lokali, ale również do wspólnot mieszkaniowych. Objęcie dofinansowaniem dotyczyło budynków wielolokalowych (od 3 do 20 lokali) bez możliwości wsparcia zakupu kotłów na paliwa stałe – węgiel.

Jeśli chodzi o program „Stop smog", omawiając kwestie związane z finansowaniem przedsięwzięć proekologicznych mających na celu poprawę jakości powietrza, warto wskazać, że ten program jest realizowany, a od 4 stycznia 2021 r. bezpośrednio za niego odpowiadają minister właściwy ds. klimatu, a także Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Celem programu jest wsparcie osób, które są zaliczane do tzw. grupy osób ubogich energetycznie, którzy są właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Ten program jest adresowany do wszystkich gmin, w których są stwierdzane przekroczenia norm jakości powietrza. Tak jak program „Czyste powietrze" obejmuje realizację przedsięwzięć polegających i na wymianie urządzeń czy systemów grzewczych na spełniające standardy niskoemisyjne, i na kompleksowej termomodernizacji budynku, a także umożliwia likwidację urządzeń czy systemów i przyłączanie się do sieci ciepłowniczej.

W ramach programu przedsięwzięcia są realizowane na rzecz beneficjenta końcowego przez gminę i finansowane ze środków publicznych do 100% ich wartości. Gmina zapewnia 30% wkładu własnego, przy czym w przypadku gmin powyżej 100 tys. mieszkańców wkład musi być wyższy. Pozostała część programu, czyli te pozostałe 70%, jest finansowana z budżetu państwa przez Fundusz Termomodernizacji i Remontów.

Program został obecnie zaplanowany do realizacji na lata 2019–2024, a jego łączny budżet wynosi 1,2 mld zł. Dotychczas w ramach programu podpisanych zostało 14 porozumień z gminami – nie będę wymieniała wszystkich. Natomiast chodzi o to, że na łączną kwotę ponad 110 mln zł. Dotyczy to ponad 2 tys. budynków. Najbardziej zaawansowane prace są w gminie Skawina, która zrealizowała 50 z planowanych 300 przedsięwzięć i rozpoczęła pracę w kolejnych 21. W gminie Sucha Beskidzka zrealizowano blisko

20 przedsięwzięć z planowanych 50 i już rozpoczęto pracę w kolejnych 18 budynkach. Wiemy o tym, że do złożenia wniosku przygotowuje się Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która zrzesza aktualnie 13 gmin, a w kwietniu tego roku dołączyły kolejne gminy.

Jeśli chodzi o takie ogólne wprowadzenie, z mojej strony to wszystko. Jeśli byłyby pytania szczegółowe, to jest z nami wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pan Paweł Mirowski. Pan prezes wcześniej był prezesem wojewódzkiego funduszu właśnie w województwie zachodniopomorskim, w Szczecinie, więc myślę, że wiele z tych pytań, które mogą się pojawić, może być wprost do niego adresowanych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję, pani minister. Na pewno będzie wiele pytań. Pozwolę sobie pierwszej zadać dwa pytania.

Po pierwsze, czy pilotaż, o którym pani mówiła, który był wprowadzony w pani województwie zachodniopomorskim, będzie rozszerzony na inne województwa? Mamy wiedzę, że właśnie te środowiska, te wsie popegeerowskie, nie są w stanie udźwignąć samodzielnie tych inwestycji. Wydaje się to bardzo niesprawiedliwe, aby pozostawiać właśnie takie środowiska, domy samym sobie. Tak naprawdę szkodzi to wyjątkowo przyrodzie, bo doskonale wiemy, że tam bardzo często używa się wręcz prymitywnych sposób na ogrzewanie. W związku z tym wydaje mi się, że interes społeczny polegałby na tym, żeby takie inwestycje w budynki popegeerowskie, gdzie mieszkają ludzie na wsi, zostały wsparte ze środków publicznych.

Drugie pytanie dotyczy dofinansowania do węgla. Skoro również naszym wysiłkiem ze środków publicznych zostały zmienione – i zapłaciliśmy za to jako społeczeństwo – źródła ciepła, to czy państwo jako ministerstwo również zwracacie czy będziecie zwracać uwagę, aby dofinansowania były skierowane również do chociażby peletu? Dzisiaj te osoby, które zainwestowały, które też często zainwestowały tylko z własnych środków, są zostawione, są tak naprawdę ukarane. Wydaje mi się, że taką dobrą praktyką, dobrym wzorcem byłoby wręcz nagradzanie tych, którzy wykazują taką proobywatelską, ekologiczną postawę. Czy ministerstwo będzie planowało jakieś działania, być może oddzielny program, właśnie wsparcia tych bardziej ekologicznych źródeł ciepła? To były moje dwa pytania.

W tej chwili oddaję głos pani Zielińskiej. Następnie pan poseł Żuk, później pan poseł Miszalski i kolejni posłowie.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, państwo posłowie, szanowni państwo, mam trzy pytania. Dzisiaj wszyscy martwią się tym, co będzie w sezonie grzewczym. Bardzo wysokie koszty paliwa, węgla i gazu sprawiają, że prawdopodobnie znacznie więcej gospodarstw domowych niż dotychczas nie będzie stać na ogrzewanie.

Wiemy, że jednym z podstawowych problemów z tym programem od początku jego istnienia był brak prefinansowania. Od 2018 r. tego prefinansowania nie było. Wielu gospodarstw nie stać nawet na wydatek początkowy. Państwo piszecie w notatce, że wprowadzacie to dopiero teraz, po czterech latach, i prawdopodobnie wejdzie w życie od stycznia 2023 r. To będzie już w połowie sezonu grzewczego, wiele osób będzie po prostu spędzało zimę w zimnych domach. Pytanie, dlaczego tak wolno? Co zrobić, żeby to przyspieszyć? Co zrobić, co musi się wydarzyć, żeby to prefinansowanie w dużej skali w tym programie weszło od września, a najpóźniej od października tego roku? To po pierwsze.

Drugie pytanie dotyczy poziomów dofinansowania. Państwo z jednej strony wprowadziliście – i bardzo dobrze – wysoki odsetek, czyli, wreszcie, nowelizację programu, gdzie teoretycznie można otrzymać do 90% dofinansowania dla tych najmniej zarabiających. To jest ważne. Natomiast poziom maksymalny dofinansowania wciąż ich wyklucza. Oni wciąż nie będą mogli zakupić najtańszego źródła energii. Dzisiaj dla tych ludzi, dla wielu gospodarstw domowych najlepszym rozwiązaniem byłaby pompa ciepła zasilana fotowoltaiką. To by ich zabezpieczyło na dwie dekady pod kątem rosnących cen węgla,

gazu i braków na rynku. Ale uwaga: teoretycznie mogą dostać do 90% dofinansowania na zakup mikroinstalacji fotowoltaicznej, ale maksymalna kwota dotacji to 9 tys. zł.

Dzisiaj mikroinstalacja podstawowa na mały domek, rodzina: dwójka rodziców, dwójka dzieci, będzie kosztowała ponad 20 tys. zł, i to dobrze ponad 20 tys. zł. Te 9 tys. zł dofinansowania to nie jest 90% kosztów mikroinstalacji. To nawet nie jest 50% kosztów mikroinstalacji. Musicie państwo zrewidować maksymalne kwoty dotacji i zrobić to przed październikiem. Kiedy? Jak to przyspieszyć? Co państwo możecie zrobić, żeby ci ludzie mogli faktycznie, a nie tylko na papierze, z tego skorzystać?

Trzecia rzecz to termomodernizacja i docieplenie. Rząd przyjął w lutym strategię w zakresie termomodernizacji budynków. Wiemy, że jednym ze sposobów, i to takim podstawowym, żeby zredukować emisję pyłów, zanieczyszczenia powietrza, ale też obniżyć rachunki za energię, jest docieplenie ścian. Można na tym zaoszczędzić do 40% na rachunku energii. Docieplenie dachu to kolejne 20%, czyli w sumie (ściany plus dach) można zredukować swój wydatek na energię o 60%.

To jest kluczowe w tym programie, to jest kluczowy element tego programu. Te poziomy dofinansowania jakieś są: do 10 tys. zł, 20 tys. zł i maksymalny do 30 tys. zł. To też nie jest wystarczająco przy dzisiejszych cenach, ale jest. Są też dodatkowe fundusze z Europejskiego Zielonego Ładu w ramach fali termomodernizacji w ramach tej strategii. Ta strategia już weszła, od lutego ją przyjęliśmy. Moje pytanie brzmi – co dalej? W ramach tej strategii 276 tys. gospodarstw domowych rocznie ma być dodatkowo, ponad tym programem, termomodernizowanych. To też jest za mało i za wolno, ale to jest kolejny krok.

Kiedy to państwo wdrożycie? Jakie za tym pójdzie dofinansowanie? Kiedy NFOŚ będzie to dofinansowanie fizycznie miał i mógł ludziom zacząć je przekazywać? Kiedy ruszą wnioski? Kiedy ruszą pieniądze? Jakie to będą pieniądze? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Teraz, tak jak wymieniałam, pan poseł Żuk i poseł Miszalski.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Pani minister, szanowni państwo, nie ukrywam, że wszyscy, przynajmniej strona rządowa, ale i część członków Komisji uważa, że osiągnięty został sukces, kiedy podjęto decyzję, że od 1 stycznia 2022 r. wycofujemy się z dotacji do zakupów kotłów węglowych.

Ja wam mówię, że ponosicie porażkę między innymi dlatego, że ciągle rozmawiamy o jakiejś abstrakcyjnej sytuacji: jest domek jednorodzinny, ktoś go sobie wybudował, fajnie mu się żyje, więc dać mu pieniądze na termoizolację. OK, natomiast ciągle trzeba pamiętać, że Polska to nie tylko Warszawa i duże miasta. To są też miasteczka i miasta na poziomie 5–20 tys. mieszkańców, gdzie jest bardzo dużo zasobów mieszkaniowych, przedwojennych najczęściej.

Mówię to, ponieważ jestem z Dolnego Śląska, gdzie nie ma żadnych szans na, po pierwsze, wprowadzenie… Nie mają przede wszystkim takiego nośnika do ogrzewania, jakim jest gaz, bo te miejscowości w ogóle nie są zgazyfikowane. Do tego instalacje elektryczne, które funkcjonują w tych komunalnych mieszkaniach, w których mieszka po kilka rodzin, są na takim poziomie technicznym, że nie wytrzymają żadnej pompy ciepła. W związku z tym pompa ciepła też odpada. Co pozostaje dla tych mieszkańców? Pozostawienie starych kopciuchów. Efekt mamy odwrotny. Przecież naprawdę piece węglowe klasy V, jeśli chodzi o emisję pyłów, to jest ograniczenie o ponad 90%. Tutaj jakaś abstrakcja się zakrada, że będzie super i czysto. To tak nie jest. Jest wręcz odwrotnie, skutek będzie odwrotny.

Mieszkam w 5-tysięcznej miejscowości i proszę mi wierzyć, że zimą nie można po tej miejscowości przejść. Wszystko, ta niska emisja – coś okropnego. Akurat też tam nie ma gazu, a do tego sieci są bardzo słabe.

Pani przewodnicząca Zielińska, nie ma takiego rozwiązania technicznego, że fotowoltaika zasili pompę ciepła. Ona może zasilać, wspomagać, ale zasilanie generalnie generowane jest z sieci, więc sieć też musi mieć odpowiedni przekrój, odpowiednią wytrzymałość.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Wiadomo, o co chodzi. Myślę, że wszyscy zrozumieli.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ale ja panią o nic nie pytam. Po prostu wypowiadam swoje myśli, bo jestem inżynierem i na tym się znam. Częściowo, jeśli chodzi o produkcję energii z fotowoltaiki, to jest 1150 godzin w skali roku, to jest kilkanaście procent. A jak się ma pompę ciepła… Ja akurat mam od kilkunastu lat, więc wiem, ile energii ona zużywa. Żadna fotowoltaika tego zapotrzebowania nie pokryje. Wspomaga, ale nie pokryje.

Pani minister, napisałem interpelację w tej sprawie. Już trzeci raz państwo prosicie o prolongatę terminu na odpowiedź. A może warto pomyśleć, żeby wejść w takie rozwiązanie…Bo wy to traktujecie jako sukces, a ja uważam, że ponosicie porażkę, bo smog, niska emisja są cały czas i będą – tam się nic nie zadzieje. Może podejść w ten sposób, żeby dopuścić do stosowania kotłów klasy V? Nie patrzeć tylko na zadowolone buzie ekologów czy pseudoekologów, tylko po prostu popatrzeć, że administracja w danej gminie wie, czy może zainstalować pompę, czy nie, czy może rzeczywiście pozwolić zainstalować kocioł klasy V z obniżoną emisją pyłów. Nie zatracajmy tego, bo miasta są różne i przeróżne, substancje mieszkaniowe są różne, zasobność ludzi też jest bardzo różna.

Nie traktujcie tego jako sukcesu. Co posiedzenie Komisji będę cały czas o to atakował, bo uważam, że popełniacie błąd strategiczny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, najpierw chciałem zapytać o kwoty na cały program. W 2018 r. pan premier Morawiecki ogłosił, że będzie 100 mld zł na „Czyste powietrze”, a konkretnie to 103 mld zł. Teraz pani minister Moskwa powiedziała, że będą 2 mld zł. Chciałem zapytać, czy to są dodatkowe 2 mld zł? Czy to znaczy, że będzie 105 mld zł, czy to jakoś błędnie rozumiem?

Jeżeli przyjrzeć się temu tempu, które państwo wykazujecie w tym dokumencie, to macie w tej chwili realizacji na 7 mld zł. Zatem 7 mld zł ze 103 mld zł to jest 6%, a minęły 4 lata z 10 lat. Jak sobie to proporcjonalnie przemnożymy, bo tempo realizacji niestety nie wzrasta, to wyjdzie, że na koniec tego okresu będziemy mieć 15% realizacji, a może nawet 14% z hakiem. Rozumiem, że powiększyliście państwo „Czyste powietrze” do 105 mld zł, o te 2 mld zł, ale prosiłbym o interpretację tych 2 mld zł. To po pierwsze.

Po drugie, „nie idzie” i wszyscy to wiemy. Można się nawet zastanawiać, czemu nie idzie, bo państwo piszecie o różnych działaniach, które zostały podjęte. Natomiast myślę, że jest parę takich przyczyn, dla których to po prostu nie idzie w tempie, którego byśmy oczekiwali. Po pierwsze, załącznik z kosztami kwalifikowanymi. Inflacja jest horrendalna – 15% w energetyce, w budownictwie jest dużo więcej, niektóre urządzenia wzrosły nawet dwukrotnie. Tymczasem koszty kwalifikowalne się nie zmieniają. Dalej mamy te kwoty, które są w załączniku. Ja mogę odczytać, bo akurat mam otwarty. Na przykład pompa ciepła 30% za 9 tys. zł (w sensie 30% dopłaty) – nie ma szans. Pompy ciepła kosztują w tej chwili 45 tys. zł, kotły gazowe to samo – 12 tys. zł mniej więcej wychodzi za całość. To też już tyle nie kosztuje.

W związku z tym przede wszystkim chciałem spytać, czy w „Czystym powietrzu plus”, który pani minister ogłosiła, zaktualizujecie 15 lipca tabelę kosztów kwalifikowalnych? Oczywiście podłączam się również pod kwestię prefinansowania, bo wiemy, że to od dawna też był podstawowy problem ludzi, których nie stać było na to, żeby wyłożyć tę kwotę samemu. Na pewno wraz z kosztami kwalifikowalnymi powinny wzrosnąć maksymalne poziomy dotacji. One po prostu są dalej na poziomie niezmienionym, a inflacja jednak powoduje swoje.

Druga sprawa, którą też powinniście urealnić, to jest kwestia poziomów dochodów. Chciałbym też spytać konkretnie, czy stanie się to 15 lipca? Czy ten najwyższy poziom, gdzie dopłacacie 90%, to jest przy wieloosobowym gospodarstwie 900 zł na osobę i przy jednoosobowym – 1260 zł? Proszę sobie wyobrazić jednoosobowe gospodarstwo z 1260 zł miesięcznie. Czy nawet na te 10% – już nie mówię o prefinansowaniu – kogoś będzie stać?

W podwyższonej grupie, czyli tam gdzie dopłacacie 60%, to jest zawrotna kwota 2100 zł w jednoosobowym gospodarstwie i 1500 zł w wieloosobowym.

Jak w ogóle możemy się dziwić, że ten program „nie idzie", skoro te poziomy są tak żenujące przy tak niskich poziomach dochodów? Po prostu 70% mieszkańców nie łapie się na ten podwyższony próg. W związku z tym produkt, który ogłaszacie, jakim jest „Czyste powietrze plus", to jest półprodukt, produkt deficytowy, wybrakowany.

Chciałbym uzyskać odpowiedzi na przynajmniej te dwa konkretne pytania i na interpretację dodatkowych 2 mld zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Kolejne osoby. Pani poseł Mucha, pan poseł Bukowiec, pan poseł Koperski, pani poseł Sowińska, pan poseł Sonik. Oczywiście każdy będzie miał głos. Idźmy w tej kolejności, już zapisuję kolejne.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Rozumiem, pani przewodnicząca, że mogę mówić?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałabym zapytać o kilka rzeczy. Tak się składa, że ostatnio brałam udział w dyskusji na temat tego programu, który oczywiście przyniósł bardzo wiele dobrego. Dobrze, że jest ta nowa edycja, ale chciałabym zapytać o kilka szczegółów.

Po pierwsze, w tej dyskusji, w której uczestniczyłam, podnoszono wielokrotnie, że mieszkańcy dużych miast bardzo często nie mogą skorzystać z tych programów dlatego, że dochody na to nie pozwalają. Natomiast siła nabywcza tych dochodów jest oczywiście nieporównywalna z siłą nabywczą w małych miejscowościach. Było to bardzo wyraźne podnoszone, że tutaj jest pewnego rodzaju problem. W dużych miastach smog, zanieczyszczenie powietrza jest większe, nie tylko ze względu na ogrzewanie budynków, ale też ze względu na smog generowany przez transport. Natomiast jest problem z tym, żeby skorzystać z tych programów. Chciałabym poprosić o zmianę.

Druga kwestia to są budynki wielorodzinne, o których pani wspominała. Prosi się o to, żeby rzeczywiście program został rozszerzony. Trzecia kwestia – do pana prezesa najchętniej, bo chyba pan prezes był o to właśnie pytany podczas tego spotkania, o ile dobrze pamiętam. To była kwestia np. certyfikowania okien do termomodernizacji. Zgłaszano taki oto problem, że przeprowadza się termomodernizację, która ma oczywiście określone wymogi, ale okazuje się, że po kilku latach jakość tych produktów, które są używane w termomodernizacji, jest tak naprawdę żadna. Gazy, które powinny wypełniać komory między różnymi powierzchniami w oknach, po prostu znikają po kilku latach. Chciałam zapytać o certyfikowanie. Jaką w ogóle macie państwo politykę dotyczącą jakości produktów, które są używane do termomodernizacji? W jaki sposób do tego w ogóle podchodzicie? Bo może się okazać, że część tej termomodernizacji za 5 lat nie będzie nic warta.

Ostatnie pytanie, tak naprawdę najważniejsze, bo my mówimy o tym programie, ale jak gdyby zamykamy oczy na to, że część domów w Polsce nigdy nie załapie się do tych programów dlatego, że ich jakość jest na tyle niska, że one po prostu się nie nadają do termomodernizacji. Ludzie, którzy w tych domach mieszkają, nie skorzystają z tego programu. Będą zapewne w tym nadchodzącym okresie grzewczym opalali swoje domy, siedliska najgorszym możliwym materiałem, jaki sobie możemy wyobrazić, i będą po prostu marzli.

Chciałabym panią minister zapytać – to jest oczywiście pytanie spoza tego programu – jaką państwo macie ofertę dla tych ludzi? Czy wiecie, ilu to jest ludzi? Czy wiecie, gdzie oni mieszkają? W jakich miejscach? Czy macie jakikolwiek pomysł na to, żeby oni po prostu nie zamarzali w swoich domach w tym sezonie grzewczym? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Mam taką sugestię, bo pytań jest dużo, żebyśmy się nie powtarzali w tych pytaniach. Bardzo proszę, pan poseł Bukowiec.

Poseł Stanisław Bukowiec (Porozumienie):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, chciałbym podjąć temat Małopolski. Nie wiem, czy pani minister jest znana sytuacja sprzed kilku dni z Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Otóż sejmik, w którym zdecydowaną większość mają radni klubu Prawa i Sprawiedliwości, zajął się odłożeniem w czasie uchwały antysmogowej. Przypomnę, uchwała została wprowadzona w życie w 2017 r. Okres przygotowawczy na jej wdrożenie wynosił niemal 5 lat. W tym momencie radni chcą przesunąć w czasie kluczowy zapis tej uchwały, a więc zakaz użytkowania najbardziej trujących kopciuchów bezklasowych od 1 stycznia 2023 r. Dzieje się to przy bardzo dużym sprzeciwie społecznym wielu środowisk, również medycznych. Program, który był przez te ostatnie lata dość dobrze wprowadzany w życie, w tej chwili może się wywrócić. Niepokojące jest również to, że dzieje się to wbrew i przy ostrzeżeniu Komisji Europejskiej.

Otóż Komisja Europejska w piśmie z 14 czerwca tego roku napisała do władz województwa małopolskiego, że demontaż uchwał antysmogowych oznaczać będzie utratę funduszy europejskich, których celem jest wsparcie wdrożenia tych uchwał w ramach programu „Czyste powietrze”. To również może być ryzyko, że będzie sprawa wznowiona przez TSUE. Czy państwo reagujecie w tej sprawie? Czy coś w tej sprawie robicie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo, pan poseł Koperski. Następnie pani poseł Sowińska.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Sporo pytań już było. Dostosowując się do prośby pani przewodniczącej, postaram się dotknąć nowe wątki.

W związku z tym, że planują państwo montaż finansowy programu „Czyste powietrze” ze środkami KPO i funduszy europejskich oraz powiązanie z funduszami europejskimi w nowej perspektywie z programem FEnIKS, to interesuje mnie to, jak państwo rozwiążą kwestie niekwalifikowalności podatku VAT? W jaki sposób będzie się odbywał ten montaż finansowy się odbywał, żeby program „Czyste powietrze” mógł być w jakiś sposób akceptowalny przez potencjalnych beneficjentów? Jeżeli bowiem się okaże, że jeszcze z własnej kieszeni mają zapłacić VAT, który nie będzie kosztem kwalifikowalnym w ramach KPO czy FEnIKS, to myślę, że poziom zainteresowania tym programem drastycznie spadnie.

Drugie pytanie dotyczy Centralnej Bazy Emisyjności Budynków. W związku z tym, że państwo zakończyliście proces przyjmowania zgłoszeń, bo ten termin był przecież do końca czerwca, chciałbym poznać – myślę, że wszyscy w Komisji chcieliby poznać – informację, ile jest na dzień dzisiejszy w Polsce kopciuchów? Ile jest pieców gazowych, kotłów gazowych? Ile tych środków finansowych na dzień dzisiejszy jest nam potrzebne, żeby osiągnąć odpowiedni efekt? Bo chyba co do tego się zgadzamy, że efektem nie jest liczba wymienionych źródeł ciepła, tylko poprawa jakości powietrza w Polsce. Od tego powinniśmy wychodzić, oceniając ten program.

Dzisiaj doceniając pracę wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska… Jednak tę pracę trudno w tym kontekście ocenić pozytywnie, ponieważ z danych, które przedstawił ostatnio główny inspektor ochrony środowiska na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu Antysmogowego, wynika, że w 2021 r. mamy gorsze powietrze niż w 2020 r. Zatem ten program w tym wymiarze się nie sprawdza. Oddychamy gorszym, a nie lepszym powietrzem, pomimo tego że pompujemy środki finansowe. One faktycznie na dzień dzisiejszy stanowią 3% tylko zadeklarowanej przez premiera kwoty, ale mimo wszystko tych efektów w postaci lepszego, czystszego powietrza nie mamy.

W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób państwo będziecie oceniali efektywność tego programu? Czy poprzez poprawę jakości powietrza, czy tylko i wyłącz-

nie poprzez wymianę źródeł ciepła? Wiemy, że wcześniej była możliwość wymiany jednego kopciucha na inny. Myślę, że te dane z centralnej bazy dopiero pokażą, jaka jest skala problemu.

Ostatnia rzecz. Wydaje mi się, że moglibyście państwo przy pracach nad poprawą wdrażania tego programu wziąć pod uwagę również to, jaki jest poziom zanieczyszczeń w poszczególnych obszarach, powiatach, gminach czy nawet województwach. Tam, gdzie ten poziom jest gorszy, to dofinansowanie może trochę zmienić, uatrakcyjnić? Większość gmin – to też dane z GIOŚ – opiera się nie na realnych danych, nie na danych ze stacji kontroli jakości powietrza, ale z modeli matematycznych.

Pytanie, pani minister, do pani – czy tutaj podejmiecie państwo jakieś działania, żeby w każdej gminie w Polsce, czy w każdym mieście w Polsce, taka stacja kontroli jakości powietrza się znajdowała? Tak, żebyśmy nie musieli, jak w Czechowicach-Dziedzicach, opierać się na modelach matematycznych, ale na rzeczywistych wskazaniach punktów pomiarowych, które znajdują się na terenie danej gminy. Tych pytań mam więcej, ale myślę, że koleżanki i koledzy też pewnie z nich podejmą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sowińska, następnie pan poseł Sonik.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Ja również nie będę się powtarzać. To znaczy, najpierw chciałabym podkreślić, że jednak na razie efekty programu „Czyste powietrze" są słabe. Oczywiście trzeba docenić to, co zostało już do tej pory zrobione i w zakresie statystyki, i dotychczasowych działań. Jednak w porównaniu do tego, jakie cele były założone na początku tego projektu, wyniki są nadal słabe, nawet po korekcie, która została zrobiona kilka miesięcy temu.

Teraz pierwsze pytanie do pani minister – czy planowana jest kolejna korekta tego programu? Wspomniano już tutaj, między innymi, o potrzebie zmiany kwot maksymalnych dofinansowania programu, co jest ewidentnie potrzebne nawet ze względu na inflację. Mam również pytanie – czy brana jest pod uwagę zmiana, jeżeli chodzi o dotację do kotłów gazowych? Tak, jak przestrzegaliśmy już dawno temu, nie jest to dobra strategia, abyśmy inwestowali w kotły gazowe. Niestety, ale 42% tych osób, które wymieniły swoje piece węglowe na piece gazowe, zostało „zrobionych w butelkę", niestety popełniło błąd. Uważam, że jest to błąd strategiczny rządu. Teraz pytanie – czy wycofacie się państwo z tej dopłaty? Podobna kwestia, jeżeli chodzi o masę drzewną. Również uważam, że ze względów strategicznych długoterminowych jest to błąd, abyśmy do tego jeszcze dopłacali. Tak więc pierwsze pytanie było o rodzaj źródła ciepła i ewentualne korekty.

Drugie pytanie jest o statystyki. Sprawdziłam sobie, jakie jest miesięczne tempo wymiany pieców. Miesięcznie to jest kilkanaście tysięcy pieców. To tempo utrzymuje się właściwie od ubiegłego roku, tj. mniej więcej 13–15 tysięcy pieców miesięcznie. Spodziewałam się, szczerze mówiąc, że będzie więcej od czasu napaści Rosji na Ukrainę i od czasu tych zmian cenowych, ale nie wygląda to tak w statystykach – przynajmniej w tych, które mam. Pytanie dlaczego? Widzę, że ludzie chcą wymieniać piece, więc pytanie, gdzie jest wąskie gardło? Czy czasem nie w szybkości przyjmowania wniosków, rozpatrywania wniosków? Czy czegoś w tych procedurach nie należy poprawić? Ewidentnie w tym roku, zwłaszcza w miesiącach letnich i jesiennych, musimy przyspieszyć – powinniśmy co najmniej podwoić szybkość przyjmowania wniosków.

Trzecie pytanie dotyczy pomp ciepła. Obecnie na rynku brakuje pomp ciepła, bo ludzie zaczęli w to inwestować i uważam, że to bardzo dobrze. Następuje też wzrost cen pomp ciepła. Z informacji, które posiadam, wiem, że czeka się nawet kilka miesięcy, terminy dostawy są nawet na grudzień. Teraz pytanie, czy rząd ma jakiś plan, aby np. pomóc polskim dostawcom w inwestycjach na rozwój linii produkcyjnych? Czy coś tutaj jest robione w Ministerstwie Rozwoju, czy gdzie indziej?

Czwarte pytanie. Chodzi o finansowanie programu „Czyste powietrze" i „Stop smog". Z raportu ClientEarth Prawnicy dla Ziemi wynika, że około 12,5 mld zł z ETS zostało wydane niezgodnie z dyrektywą ETS. Czyli te pieniądze zostały wydane raczej na łatanie dziur budżetowych, a nie na inwestycje w odnawialne źródła energii, albo np. takie

programy jak „Czyste powietrze". Teraz pytanie jest, co generalnie z tym fantem zrobić, czyli z przeszłością? Czy państwo skorygują swoje wydatki i nie będą więcej wydawać pieniędzy z ETS na coś, co nie przynosi korzyści w przyszłości?

Ostatnie pytanie. Chodzi o obniżenie standardów węgla, które zostało zmienione dosłownie tydzień temu przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Obniżenie tych standardów będzie powodowało jeszcze większy smog. Co państwem kierowało, żeby coś takiego zrobić, czyli działać przeciwskutecznie do tych programów, które już są rozpoczęte? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Ostatni w tej rundzie głos zabiera pan poseł Sonik, odpowie ministerstwo i następnie kolejna rudna pytań. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Ja też w kwestii rozporządzenia. Dzisiaj dyskutujemy o „Czystym powietrzu", natomiast kilka dni temu ministerstwo zawiesiło rozporządzenie o jakości węgla, czyli umożliwia w tej chwili sprzedaż wszelkiego rodzaju miału i szkodliwych pochodnych węgla, co jest jakby w kontraście z całą polityką dążącą do czystego powietrza.

W poprzedniej kadencji kierowałem zespołem ds. czystego powietrza. Wiem, z jakim trudem była podejmowana kwestia znormalizowania węgla tak, aby na składach nie sprzedawać tego, co jest najbardziej szkodliwe. To rozporządzenie jest całkowicie niezrozumiałe, ono jest wprowadzone bodajże na 60 dni. Czy zamiarem ministerstwa nie jest czasem prolongowanie powyższego terminu?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Padło wiele interesujących konkretnych pytań. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo dziękuję. Faktycznie merytoryczna dyskusja i bardzo zasadne uwagi, które się pojawiły w trakcie tych pytań ze strony państwa posłów. Bardzo za nie dziękuję. To też pokazuje, że jesteście państwo żywotnie zainteresowani, ale też na bieżąco w kontakcie z tymi, do których ten program jest skierowany.

Nie wiem, czy uda mi się tak na bieżąco na wszystkie pytania udzielić odpowiedzi, chociaż starałam się je wszystkie notować. Część odpowiedzi przekieruję do pana prezesa z prośbą, aby przynajmniej uzupełniał albo rozwijał i prezentował te programy, o które państwo dopytujecie.

Pani poseł Pasławska – zresztą to pytanie później się też powtarzało – jeśli chodzi o budynki wielorodzinne i pilotaż, który był przeprowadzony w województwie zachodniopomorskim. Były pytania m.in. o kontynuację i rozszerzenie dostępności tego programu dla szerszego grona beneficjentów również w pozostałych województwach. Tak, właśnie dlatego ten pilotaż był przeprowadzony, abyśmy, po pierwsze, potrafili sobie zdiagnozować potrzeby, ale, po drugie, żebyśmy zweryfikowali, w jaki sposób prowadzić to dofinansowanie dla kolejnych województw. Nie będzie to już w ramach „Czystego powietrza". Będzie się to nazywało „Ciepłe mieszkanie" i oczywiście wszystkie kwestie, które w trakcie pilotażu zostały zdiagnozowane, zostały tam uwzględnione. Ten pilotaż ruszy jeszcze w tym roku. Tutaj co do szczegółów przekażę głos panu prezesowi.

Warto wskazać, że w województwie zachodniopomorskim z pierwotnie zakładanej kwoty 10 mln zł, w momencie kiedy program cieszył się dużym zainteresowaniem, musieliśmy uruchamiać dodatkowe środki, aby wszyscy, którzy wystąpili z wnioskami, otrzymali dofinansowanie i mogli skorzystać z tego programu. To nam też pokazuje, że to jest bardzo dobry kierunek.

Jeśli chodzi o rosnące ceny energii, jeśli chodzi o dopłaty do węgla, jeśli chodzi o obawy, zwłaszcza osób, które korzystają z peletu, w kontekście tego, dlaczego węgiel jest dofinansowywany, a pelet jest niedofinansowywany, jesteśmy dzisiaj w trakcie analiz, jak również międzyresortowych rozmów i naszych, wewnątrz Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dyskutujemy, w jaki sposób i czy wesprzeć te osoby, które korzystają z peletu. Nie ukrywam, że pewnie bardzo pomocne będą informacje płynące właśnie z Central-

nej Ewidencji Emisyjności Budynków. Wtedy będziemy więcej wiedzieć na temat tego, z jakich źródeł ciepła Polacy korzystają i o jakich ilościach jesteśmy w stanie mówić.

Tak jak wskazywaliście państwo, zbieranie informacji, jeśli chodzi o pierwszy wyznaczony termin, czyli koniec czerwca, właściwie się zakończyło. Była to forma online. Natomiast to nie znaczy, że ci którzy nie złożyli, już mają zamkniętą drogę. Można wciąż w formie papierowej składać te informacje. Na dzień 5 lipca, według danych statystycznych do których dotarliśmy, złożono ponad 6,5 mln deklaracji – dokładnie 6,678 mln deklaracji. Przy czym w budynkach mieszkalnych, czyli deklaracji typu „A", złożono 6,1 mln.

Deklaracje złożone, jeśli chodzi o rodzaj paliwa i liczbę kotłów, w podziale na klasy: drewno kawałkowe – 1,8 mln, inny rodzaj biomasy – ponad 40 tys., na pelet drzewny – 300 tys. informacji, węgiel i paliwa węglopochodne – 2,6 mln, pelet drzewny – 300 tys. Stąd też pierwsze działania, które podjął rząd, były dedykowane właśnie węglowi i wsparciu tych użytkowników, którzy z tego rodzaju surowca korzystają.

Jak państwo wiecie, naszą odpowiedzią jest, po pierwsze, gwarantowana cena, którą pewnie jeszcze na tym posiedzeniu będziemy głosować, bo projekt wrócił z Senatu. Natomiast niezależnie od tego wciąż funkcjonuje dodatek osłonowy dedykowany osobom najuboższym. Bardzo proszę również państwa posłów, abyście wciąż sygnalizowali naszym mieszkańcom, naszym obywatelom, że pierwsza tura, owszem, się zakończyła – to był ten sezon grzewczy, który już minął – ale wciąż do października można korzystać i składać wnioski o dodatek osłonowy, do czego również zachęcam.

Jeśli chodzi o programy, o które państwo dopytujecie w kontekście rosnących cen i urealnienia poziomów dofinansowania i progów dochodowych, a także uwzględnienia tych najmniej zarabiających i najbardziej potrzebujących wsparcia osób, to są właśnie te dwie edycje, o których być może nie dość szczegółowo wspominałam.

Nasze kierownictwo przyjęło w czerwcu w programie kierunkowe zmiany, które zostaną zaprezentowane we wrześniu i uruchomione przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Właśnie tam będzie to urealnienie kosztów kwalifikowanych w stosunku do obecnie panujących cen. Będzie także podniesienie maksymalnych kwot dotacji. Będziemy chcieli również przejść z kosztów kwalifikowanych na kwoty netto, a także podnieść intensywność dofinansowania przedsięwzięcia. Będziemy również chcieli wprowadzić dodatkowe zachęty dla osób, które jednocześnie będą chciały przeprowadzić inwestycję wymiany źródła ciepła z modernizacją. Będzie dokonana rewizja wysokości progów dochodowych w pierwszej i drugiej części programu, a więc również zwiększenie w programie bezzwrotnego dofinansowania.

To jest ta odpowiedź na państwa obawy, czy my dostrzegamy te problemy – tak dostrzegamy. Nie chcę w tym momencie mówić o szczegółach, o tym, jakie konkretnie to są kwoty, jakie poziomy dofinansowań, bo pracuje nad tym Narodowy Fundusz. Bałabym się zadeklarować państwu konkretną kwotę, a później we wrześniu okazałoby się, że coś się zmieniło. Nie chciałabym być posądzona, że jakieś moje słowo się rozminęło z tym, co się wydarzyło, natomiast na pewno uwzględniamy bieżącą sytuację.

Odrębnym tematem jest to, co się wydarzyło teraz w lipcu, czyli ogłoszony przez panią minister program, który ruszy już za chwilę, bo 15 lipca ruszy to prefinansowanie. Nie musimy czekać ani do września, ani do stycznia przyszłego roku. To jest to wsparcie najbardziej potrzebujących osób. Narodowy Fundusz został dzisiaj również zobowiązany przez panią minister, aby dotrzymać tego wskazanego terminu 15 lipca. Pan prezes kiwa mi głową, że dotrzymają tego terminu.

Jest pewien dwugłos. Pan poseł – chyba Żuk – zarzucał nam, że sukcesem ogłosiliśmy to, że od stycznia 2022 r. w programie nie są dofinansowywane instalacje na węgiel. Z drugiej strony pani poseł Sowińska ma do nas zarzut, że do węgla powinny dołączyć jeszcze instalacje gazowe i instalacje związane z drewnem. To pokazuje, że mamy bardzo różne oczekiwania wobec tego programu. Sytuacja, która ma miejsce w związku z napaścią Rosji na Ukrainę, kryzys w związku z szantażem Putina jeszcze z zeszłego roku, a teraz także rosnące właściwie wszędzie ceny związane z niedostatecznym dostępem do surowców – to wszystlo powoduje, że zdecydowaliśmy również o konkretnych działaniach, m.in. o zawieszeniu rozporządzenia mówiącego o jakości paliw stałych.

To rozporządzenie zostało zawieszone na 60 dni. Czy ono zostanie przedłużone? Oczywiście trudno dzisiaj wyrokować, bo jesteśmy dopiero na początku tego czasu. Będziemy analizować sytuację. Dlaczego zawiesiliśmy? Dlatego, że dzisiaj, kiedy tego surowca zaczyna nam brakować i poszukujemy go u różnych dostawców, trudno byłoby jeszcze stawiać ten warunek, że musi spełniać konkretne wymagania. Ryzyko, że nie otrzymalibyśmy tego surowca i nie bylibyśmy w stanie udostępnić obywatelom Polski, byłoby zbyt duże. Uznaliśmy, że w pierwszej kolejności musimy zawalczyć o to, aby obywatele Polski byli zabezpieczeni, jeśli chodzi o dostęp do ciepła w nadchodzącym sezonie, a ci którzy zakupią teraz surowce, aby po prostu nie musieli zastanawiać się jeszcze, czy spełnia on normy zapisane w rozporządzeniu.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że rozmawiamy o poprawie jakości powietrza i jest to pewnego rodzaju sytuacja, która się ze sobą kłóci. Natomiast jesteśmy w sytuacji nadzwyczajnej i próbujemy ratować naszych obywateli na bieżąco. Jestem przekonana, że analizy eksperckie i bieżące obserwowanie wszystkiego tego, co się dzieje, w którą stronę ta sytuacja się rozwija, będzie nam pozwalało podejmować racjonalne decyzje, chociaż zdaję sobie sprawę, że nie będziemy w stanie zadowolić wszystkich. Szczególnie tych, którzy w walce o czystsze powietrze i szybkie wyeliminowanie najbardziej uciążliwych dla wpływu na jakość powietrza źródeł ciepła i paliw, nie są w stanie tego zaakceptować, bez względu na to, jakie są warunki wokół. Natomiast my czujemy się odpowiedzialni również za pozostałe kwestie, w tym właśnie dostęp do ciepła, jeśli chodzi o naszych obywateli.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Bukowca o Sejmik Województwa Małopolskiego, to nie znam tego pisma. Jest to prawdopodobnie korespondencja prowadzona pomiędzy Komisją a sejmikiem. Nie wiem, czy w treści tego pisma jest nawiązanie do konkretnego programu, z którego być może sejmik korzysta na podstawie jakichś warunków; być może decyzje, które podejmuje, uderzają w jakieś warunki tego programu. To jest zupełnie niezwiązane z tym, w jaki sposób funkcjonuje rząd i nasz program „Czyste powietrze". To jest też samodzielność samorządów, że nie tyle podejmują uchwały, ile zawartość tych uchwał antysmogowych jest zależna od tego, który sejmik, w którą stronę i jak daleko chce pójść. W związku z tym trudno mi się odnieść do tego, w jaki sposób i czy to faktycznie jest zagrożenie ze strony Komisji, jeśli chodzi o wstrzymanie finansowania dla projektów realizowanych na terenie województwa małopolskiego.

Pytania pani poseł Muchy. Jeśli dobrze zanotowałam, chodziło o certyfikację produktów, o to, czy jesteśmy pewni, że te dzisiejsze instalacje, które są zakładane przez beneficjentów, za parę lat będą spełniały wymogi i czy one są właściwe? Poproszę o odpowiedź Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. To też nie jest tak, że z przypadku każdy może sobie skorzystać z dowolnej instalacji, która jest dostępna na rynku.

Było również pytanie o Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków i budownictwo wielorodzinne. Myślę, że na to pytanie w jakiś sposób już odpowiedziałam. Oczywiście sama Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków i kwestie związane z budownictwem wychodzą poza nasz resort. Stąd jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, z Ministerstwem Infrastruktury, często z inspektorem nadzoru budowlanego. Pewnie wiele z tych bardziej szczegółowych pytań powinno trafić właśnie do tych resortów.

Było pytanie o to, dlaczego pomimo tych działań, które podejmujemy, w 2021 r. zauważono, że ta jakość powietrza nieznacznie, ale się pogorszyła. W 2021 r. zaczęły obowiązywać nowe normy unijne, jeśli chodzi o wymagania. Zostały one zaostrzone w latach poprzednich. Rok 2021 jest pierwszym rokiem, w którym zaczęły obowiązywać zaostrzone wymagania, jeśli chodzi o normy jakości powietrza, być może jest to pewnego rodzaju odzwierciedleniem zaostrzonych norm. Oczywiście podejmujemy z jednej strony działania związane z nowymi instalacjami, z drugiej strony z paliwami stałymi. Jesteśmy przekonani, że idziemy naprawdę w dobrą stronę. Być może są również jakieś inne przyczyny, natomiast na pewno to zaostrzenie ma jakieś odzwierciedlenie.

Jeśli chodzi o zarzut, że ClientEarth w swoim sprawozdaniu zarzuca coś rządowi. Akurat to jest jedna z tych organizacji, z którymi rząd bardzo często się nie zgadza. Oni wyznaczają różnego rodzaju linie. Warto wskazać, że to, co najbardziej jest dzisiaj

potrzebne, jeśli chodzi o ETS, to gruntowna reforma ETS. Zwraca na to uwagę polski rząd, premier Mateusz Morawiecki, mówi o tym pani minister Anna Moskwa. Dotychczas nie mieliśmy zrozumienia ani w Parlamencie Europejskim, ani w Komisji Europejskiej. Natomiast od kilku miesięcy, w związku z sytuacją napaści Rosji na Ukrainę w lutym tego roku, coraz częściej również inne państwa członkowskie mówią o konieczności reformy systemu ETS. Mam nadzieję, że po raz kolejny okaże się, że Polska ma rację. Szkoda, że zaczynają nas słuchać dopiero w tak trudnej i dramatycznej sytuacji.

Pytanie o linie produkcyjne, zmiany – to oczywiście są pytania do innych resortów.

Pytanie pana posła Sonika dotyczyło między innymi właśnie tego rozporządzenia. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że choć zawiesiliśmy rozporządzenie na 60 dni, to te najbardziej agresywne czy najbardziej zanieczyszczające surowce, czyli węgiel brunatny, muły i flotokoncentraty, dalej są zakazane. W związku z tym mówimy tylko o jakości pozostałych dostępnych surowców.

Oddaję jeszcze głos panu prezesowi Pawłowi Mirowskiemu.

Zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście jak najbardziej podpisuję się pod tym, co przekazała państwu pani minister Małgorzata Golińska, jest to zgodne ze wszystkimi zamierzeniami, które zamierza zrealizować w najbliższym czasie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Chciałbym państwu na początku uaktualnić dane i podać dane dotyczące realizacji programu „Czyste powietrze” z dnia 1 lipca. Mamy już blisko 464 tys. wniosków na łączną kwotę ponad 8,3 mld zł. Umów podpisanych jest na ponad 6,6 mld zł. W programie „Czyste powietrze” razem z nami bierze udział 83% gmin – osobiście chciałbym, żeby to było 100%. Jak państwo doskonale wiecie, na terenie Rzeczypospolitej funkcjonuje 2477 samorządów gminnych. Te 17% z nich, które nie podpisały porozumień, mam nadzieję, podpisze je lada moment, bo właśnie poprzez wojewódzkie fundusze przekazujemy już do punktów informacyjno-konsultacyjnych „Czystego powietrza” w poszczególnych gminach informację o nowym okresie dofinansowania prowadzonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

W ubiegłym roku, jak wspomniała pani minister, dedykowaliśmy pakiet zachęt dla gmin, które realizują program „Czyste powietrze”. Dodatkowo finansowaliśmy kwotą 30 tys. zł taki punkt w gminie, która podpisała porozumienie z wojewódzkim funduszem. W tym roku to będzie 35 tys. zł. Płaciliśmy także za każdy wniosek złożony przez gminę w programie „Czyste powietrze”. W podstawowym poziomie to było 50 zł od wniosku, w podwyższonym poziomie –150 zł. Gminy wydawały zaświadczenia dotyczące dochodów, które właśnie kwalifikowały do określonego poziomu dofinansowania. Mam nadzieję, że liczba 2065 samorządów wzrośnie, bo wszystkie gminy są informowane na bieżąco. Oczywiście na stronie www.czystepowietrze.gov.pl jest specjalna zakładka stworzona dla gmin, gdzie są wszystkie niezbędne informacje. Jest specjalny numer infolinii dedykowany samorządom, więc jeżeli samorządy chcą z nami realizować ten program, co jest oczywiście jak najbardziej wskazane, mogą to robić.

Nawiążę teraz króciutko do budżetu „Czystego powietrza”, bo takie pytanie też się pojawiło. Zgodnie z tym, co ogłaszaliśmy wraz z panem premierem Mateuszem Morawieckim przy uruchomianiu programu, od września 2018 r. budżet wynosi 103 mld zł. Tylko szanowni państwo – to jest zapisane na pierwszej stronie programu – z tych 103 mld zł dofinansowanie w formie bezzwrotnych dotacji wynosi 63 mld zł, natomiast 40 mld zł to są te środki, które banki komercyjne mają przeznaczać w postaci dofinansowania zwrotnego. Teraz już wiemy, że jest produkt finansowy o nazwie kredyt „Czyste powietrze”. Taki kredyt jest kredytem, nie chciałbym powiedzieć preferencyjnym, natomiast na preferencyjnych warunkach. Dzięki wysiłkowi Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak również oczywiście dzięki Narodowemu Funduszowi, te kredyty są gwarantowane z Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji. Mało tego, dotacja z programu „Czyste powietrze” dedykowana jest na spłatę kapitału tego kredytu.

W ubiegłym roku ogłosiliśmy nabór dla banków, które mogły przystąpić. Każdy bank mógł przystąpić do realizacji programu poprzez podpisanie odpowiedniej umowy. Siedem banków przystąpiło do realizacji programu: Alior Bank i BOŚ Bank (6 lipca), BNP Paribas (27 września), Credit Agricole (26 października), Bank BPS i zrzeszone z nim banki spółdzielcze(16 grudnia), Bank SGB SA również ze zrzeszonymi bankami spółdzielczymi (19 stycznia br.) i jako ostatni Santander Consumer Bank (pod koniec kwietnia).

Wszystkie te banki mają kredyty uatrakcyjnione tymi dwoma mechanizmami, o których wspominamy. Potencjalny klient „Czystego powietrza" może udać się do banku i w jednym okienku złożyć wniosek o pożyczkę. Bank przesyła drugi wniosek, który jest składany równocześnie, czyli wniosek o dotację. Przesyłany poprzez systemy IT wniosek trafia bezpośrednio do wojewódzkiego funduszu, który w ciągu 14 dni wydaje decyzję odnośnie do przyznania dofinansowania w programie „Czyste powietrze". To jest dodatkowy element, który uatrakcyjnia ofertę „Czystego powietrza". Te dwa mechanizmy, a przede wszystkim gwarantowanie tej pożyczki z Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji powoduje, że więcej osób może skorzystać z tych kredytów.

Niestety, muszę też z rozczarowaniem powiedzieć, że jesteśmy zawiedzeni mało ambitnym podejściem banków do realizacji tego produktu finansowego. Tak naprawdę to my zrobiliśmy ukłon, przede wszystkim oczywiście względem Polaków, że dajemy taką możliwość, ale też względem tych instytucji finansowych, które otrzymały pewne warunki preferencyjne, aby wspomóc Polaków w dofinansowaniu działań związanych z realizacją programu „Czyste powietrze".

Na ten moment zostało złożonych blisko 2,8 tys. wniosków o uzyskanie kredytu z dotacją z „Czystego powietrza". Budżet programu jest podzielony na dwa komponenty, o których wspomniałem. Zapewne pani minister Anna Moskwa, ogłaszając w sobotę „Czyste powietrze plus", bo tak została określona ta nakładka na „Czyste powietrze" – jak ja to nazywam – mówiła o 2 mld zł wydatkowanych w tym roku na realizację tego programu w ramach budżetu, który jest w tym momencie dostępny dla programu „Czyste powietrze" cały czas. Dlatego zdecydowaliśmy się nie uruchamiać nowego programu, który miałby polegać w głównej mierze na prefinansowaniu inwestycji, ale chcieliśmy dodać ten element do programu „Czyste powietrze," aby nie mnożyć programów, nie powodować kanibalizacji programów tożsamych, kolejnych, bo przecież beneficjenci chcą mieć prosty dostęp do informacji i do produktu w postaci programu dofinansowywanego ze środków rządowych. Tyle na ten moment o „Czystym powietrzu", do którego wrócę jeszcze, nawiązując do pytania pani poseł Muchy, które się pojawiło.

Natomiast na tę chwilę przekazałbym kilka uzupełniających informacji odnośnie do zabudowy wielolokalowej i programu „Ciepłe mieszkanie". Program rzeczywiście został już przyjęty przez zarząd Narodowego Funduszu, pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. W zasadzie jesteśmy operacyjnie gotowi do tego, żeby ten program uruchomić. Program będzie dedykowany osobom zamieszkującym zabudowę wielolokalową. Będzie wspierać wymianę i montaż np. kotła gazowego kondensacyjnego, kotła na pelet drzewny o podwyższonym standardzie, ogrzewania elektrycznego, pompy ciepła, podłączenia lokalu oczywiście do wspólnego efektywnego źródła ciepła, tzw. ciepła systemowego. Będzie można dofinansować wykonanie centralnego ogrzewania i instalacji ciepłej wody użytkowej, wymienić także pewne elementy wpływające na termomodernizację, czyli wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, wykonać wentylację mechaniczną, a także dokumentację projektową, jeżeli taka, zgodnie z przepisami prawa, będzie konieczna do realizacji. Budżet tego programu oszacowaliśmy na 1,4 mld zł.

Powiedziałem, że jesteśmy w zasadzie gotowi do uruchomienia. Poszliśmy już nawet krok dalej, prowadzimy rozmowy z wojewódzkimi funduszami, które w tej chwili mają, proporcjonalnie do częstości występowania tego typu zabudowy w poszczególnych województwach, przypisywane określone alokacje środków. Będziemy ogłaszali nabór dla wojewódzkich funduszy, aby mogły składać wnioski i pozyskać środki, podpisywać umowy. W tej chwili wojewódzkie fundusze poprzez swoje organy, można powiedzieć kolokwialnie, przepuszczają dokumentację programową tak, aby móc podpisać z nami

dokumenty, mając je zatwierdzone najpierw przez zarząd, a później przez rady nadzorcze w wojewódzkich funduszach.

Dofinansowanie w ramach „Ciepłego mieszkania" będzie odbywało się poprzez jednostki samorządu terytorialnego, poprzez gminy. To gminy będą zbierały wnioski od swoich mieszkańców i później podpisywały umowę z wojewódzkim funduszem, otrzymywały na to środki finansowe. Główna oś dofinansowania w programie podzielona została na trzy części. W pierwszej części będzie dofinansowanie do 30% kosztów kwalifikowanych, w drugiej do 60%, w trzeciej do 90%, będzie można uzyskać dofinansowanie na jeden lokal mieszkalny odpowiednio: do 15 tys. zł, do 25 tys. zł i do 37,5 tys. zł. W tym programie „zaszyliśmy" również to, co państwo podnosiliście w swoich wypowiedziach. W specjalny sposób traktujemy gminy z najgorszą jakością powietrza, gminy najbardziej zanieczyszczone, bo tutaj podnosimy intensywność dofinansowania o 5 punktów procentowych, czyli będzie to 35%, 65% i 95%, co przekłada się na kwoty 17,5 tys. zł, 26,9 tys. zł i 39,9 tys. zł na jeden lokal mieszkalny.

Tak więc w tym programie będą takie wysokości dofinansowań z zakresem, o którym wcześniej państwu wspomniałem. Właściwie zostały też spełnione oczekiwania gmin. Wcześniej ten program był z nimi także konsultowany, czyli tu gminy będą najbliżej mieszkańców. Będą miały dotarcie do swoich mieszkańców z ofertą i zebraniem wniosków od osób, które będą chciały skorzystać w zabudowie wielolokalowej z tego typu dofinansowania.

Teraz nawiążę do pytania dotyczącego okien w programie „Czyste powietrze". Zanim rozwinę ten wątek, poinformuję państwa, że w programie „Czyste powietrze" występuje taki instrument jak lista zielonych urządzeń i materiałów, tzw. lista ZUM. Lista prowadzona jest przez Instytut Ochrony Środowiska – Polski Instytut Badawczy. Specjaliści, eksperci kwalifikują poszczególne urządzenia do programu. Wpisują urządzenia i materiały na tę listę, z której oczywiście może skorzystać beneficjent. Beneficjent wtedy wie, że ten materiał, to urządzenie, które wybierze i chce zastosować, uzyskując dofinansowanie, będzie pozytywnie rozpatrzone przez wojewódzki fundusz. Jeżeli widzimy, że urządzenie zapisane we wniosku, do którego chce dofinansowania beneficjent, znajduje się na tej liście, to takie dofinansowanie oczywiście przyznajemy. Mało tego, przy rozliczaniu inwestycji mamy konieczność składania mniejszej liczby dokumentów, certyfikatów pokazujących, że to urządzenie jest zgodne z przepisami i warunkami określonymi w programie. Jest to też kolejne udogodnienie dla beneficjentów programu, którzy mogą z takiej listy zielonych urządzeń i materiałów skorzystać.

Przed złożeniem wniosku również mamy kalkulator dotacji. Kalkulator dotacji jest również zaszyty razem z pewnym zakresem rzeczowym wykonywanej inwestycji. W tym kalkulatorze mamy przede wszystkim wyliczony poziom dotacji, który możemy uzyskać w programie poprzez zastosowanie pewnych elementów, np. określonej grubości docieplenia, zastosowania określonej stolarki drzwiowej i okiennej. Wpisując w to gotowe narzędzie, widzimy, jakie dofinansowanie przy zastosowaniu określonych materiałów w programie możemy uzyskać. Tak że to jest też dodatkowy element, który powoduje upowszechnienie programu „Czyste powietrze".

Na debacie o „Czystym powietrzu" zadeklarowałem kontakt z osobą, która zgłosiła problem okien montowanych czy też wykorzystywanych do montażu w programie „Czyste powietrze". Przekazałem swój telefon kontaktowy organizatorom spotkania. Niestety, do dnia dzisiejszego osoba, która zgłaszała problem w trakcie spotkania, nie odezwała się do mnie. Wiedząc, że dalej jest zainteresowanie tym tematem, poproszę organizatorów o kontakt w drugą stronę, czyli ja poproszę o kontakt do tej osoby. Zobowiązuję się przed państwem, że porozmawiam.

Natomiast musimy sobie powiedzieć jasno, że w programie „Czyste powietrze" dofinansowujemy tylko zadania zgodne z przepisami prawa, zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej. Termomodernizacja musi być wykonywana minimalnie w warunkach technicznych WT2021, czyli najwyższej kategorii dotyczącej termomodernizacji, która w tej chwili obowiązuje. Jesteśmy pewni tego, że zadania, które są odbierane, które są kontrolowane przez pracowników wojewódzkich funduszy – jeżeli zostały zrealizowane zgodnie

z tym, co oświadcza beneficjent we wniosku, starając się o dofinansowanie – są zgodne są ze sztuką, z programem i przepisami prawa obowiązującymi na terenie RP.

Pan poseł Koperski wspomniał o VAT. Tak, informowałem nawet o tym wcześniej. Rzeczywiście w KPO mamy VAT niekwalifikowany. Dlatego w zmianach, które planujemy uruchomić, o czym mówiła pani minister wcześniej, we wrześniu tego roku podwyższyliśmy intensywność dofinansowania w poszczególnych częściach programu „Czyste powietrze". Mamy teraz 30%, 60%, 90%, będziemy mieli 40%, 70% i 100% dofinansowania w trzeciej części programu „Czyste powietrze". Tak, żeby zrekompensować ten VAT, który będzie niekwalifikowany. Najczęściej będzie niekwalifikowany 8% VAT, bo takim objęte są usługi. Najczęściej w programie usługi montażu czy remontu domu wykonują firmy, więc tutaj na usługi jest VAT – będzie zrekompensowany, czy próbujemy to zrekompensować podwyższoną intensywnością dofinansowania.

Co prawda nie łączy się to z programem „Czyste powietrze", ale łączy się z tematem, który został poruszony – króciutko nawiążę do pomp ciepła. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że pod koniec kwietnia (29 kwietnia br.) Narodowy Fundusz ogłosił program „Moje ciepło". To jest program dedykowany budynkom nowo budowanym, budynkom, które mają być wykonane w podwyższonym standardzie energetycznym, nawet wyższym o 10%, 20% niż określa WT2021. Jeżeli mówimy o zużyciu energii pierwotnej, wykorzystywanej na ogrzanie takiego domu, i uzyskaniu maksymalnych poziomów tej energii pierwotnej, to przekłada się to na 63 kWh/m^2/rok. W kolejnym roku wdrażania programu, czyli w 2023 r., ten wskaźnik zostaje jeszcze podwyższony do 55 kWh/m^2/rok. Wtedy możemy uzyskać dofinansowanie do zakupu pomp ciepła powietrze-powietrze i powietrze-woda do 30% kosztów kwalifikowanych – 7 tys. zł, pompa gruntowa do 30% – 21 tys. zł. Jeżeli wnioskodawca posiada Kartę Dużej Rodziny, intensywność dofinansowania wzrasta do 45%. Tak w tym momencie promujemy czy też wskazujemy to źródło zeroemisyjne, jako te, które może być zamontowane z dotacją w budynku nowo budowanym, a koszty kwalifikowane w tym programie są od 1 stycznia 2021 r.

Tak, jak pani minister powiedziała, od września br. chcemy, co już też wcześniej przekazywałem na różnego rodzaju zespołach i komisjach, podnieść koszty kwalifikowane w stosunku do obecnie panujących cen materiałów i urządzeń, co przekłada się na podniesienie maksymalnych kwot dotacji.

Przejście na kwoty netto – to już mówiłem. Ważnym elementem tych zmian, które chcemy wprowadzić, jest też możliwość złożenia ponownie wniosku w programie „Czyste powietrze" przez osoby, które np. wcześniej uzyskały dotację na wymianę kopciucha, a teraz chciałyby termomodernizować dom. Będzie można złożyć dodatkowy wniosek na te prace, które wcześniej nie były finansowane w ramach programu „Czyste powietrze". Oczywiście na tych nowych warunkach, co trzeba powiedzieć jasno, bardziej korzystnych pod kątem finansowym dla beneficjentów programu „Czyste powietrze". O kwotach jeszcze dzisiaj nie będziemy mówili, natomiast uwierzcie na ten moment na słowo, że naprawdę wysoko wyszacowaliśmy koszty ponoszone przez beneficjentów. Będą one atrakcyjne i będą w dużej mierze zaspokajały pod kątem finansowym prowadzone inwestycje. Wydzieliliśmy też specjalny pakiet termomodernizacyjny. Jeżeli ktoś chce zrobić głęboką termomodernizację, otrzyma naprawdę korzystne dofinansowanie na to, żeby poprawić efektywność energetyczną własnego domu.

Tylko informacyjnie powiem państwu, że oczywiście prowadzimy też rozmowy z Komisją Europejską na temat finansowania programu „Czyste powietrze" ze środków europejskich. Wyobraźcie sobie, szanowni państwo, że Komisja Europejska zachęca nas do tego, abyśmy odchodzili od dotowania inwestycji Polakom, a przechodzili na zwrotne dofinansowanie tych inwestycji. Osobiście mogę powiedzieć, że spotkało się to z moim wielkim oburzeniem, które zostało wyartykułowane na tym spotkaniu, że panowie – bo akurat byli to panowie – którzy reprezentowali Komisję Europejską, są „odklejeni" od rzeczywistości panującej u nas w kraju. Nie byłem w tym momencie zbyt miły, ale to mnie oburzyło, że próbuje się nam zabraniać dofinansowania w formie bezzwrotnej tego typu inwestycji mieszkańcom Polski.

To są najistotniejsze tematy, które chciałbym państwu przekazać w uzupełnieniu wypowiedzi pani minister. Jeżeli coś ominąłem, a chcieliby państwo usłyszeć, to oczywiście jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Faktycznie jeszcze były pytania, na które nie padły odpowiedzi, między innymi moje, ale dopytam na koniec.

Mam zgłoszonych jeszcze pięciu posłów. Pani poseł Lenartowicz, pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, pan poseł Górski, pani posłanka Jachira i ja jeszcze chcę dopytać o moje pytanie, bo tam nie było odpowiedzi. Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Na początek chciałam zapytać o planowane tempo osiągnięcia zgodnych z dyrektywą CAFE standardów jakości powietrza w kontekście programu „Czyste powietrze". Chciałam też zapytać o źródła finansowania tego programu, bo pan prezes raczył powiedzieć „budżet programu". Trudno powiedzieć o budżecie w rozumieniu takim prawno-finansowym, bo ten program takiego budżetu w takim rozumieniu nie ma. To jest po prostu deklaracja, ale źródeł finansowania jak nie było, tak nie ma. Chciałam zapytać właśnie, patrząc na obecne tempo finansowania w stosunku do chociażby planu, o czym wspomniał poseł Miszalski, na ile w tej chwili jest szacowany czas osiągnięcia tych standardów? Jak się to ma do kamieni milowych w KPO? Jak się to ma do ewentualnego finansowania ze środków europejskich, co było cały czas zapowiadane?

Druga kwestia – tu prosiłabym o odpowiedź na piśmie – jaki jest w tej chwili preliminarz osiągnięcia standardów jakości powietrza w kontekście i źródeł finansowania, i rodzajów wsparcia?

Kolejna kwestia to sam program „Czyste powietrze" ujmowany tak szeroko, czyli łącznie ze wszystkimi działaniami państwa w tej sprawie. Cały czas pojawiają się pytania o wąskie gardło. Tu wąskim gardłem nie jest nawet wydolność Narodowego Funduszu, wojewódzkich funduszy czy gminnych. Wąskim gardłem jest tak naprawdę istota tego programu, bo on został tak skonstruowany. Jeśli mówimy w tej chwili o efektywnej pomocy państwa na rzecz ograniczenia smogu czy poprawie jakości powietrza, też w połączeniu z obniżeniem kosztów energii dla ogrzania domów, to rząd sponsoruje tylko bogatych, bo to są jedyne efektywne metody. Czyli przez pomyłkę wprowadzona dość korzystna poprawka – bo pamiętam poprawkę posła Cymańskiego – spowodowała, że mamy ulgę podatkową na inwestycje, które redukują smog, obniżają koszty ogrzewania domów, ale dla ludzi zamożnych, bo wbrew pozorom – innych na to nie stać. I dlatego to wąskie gardło w samym „Czystym powietrzu", bo po prostu ubogich osób nie stać na przeprowadzenie tych inwestycji.

Po pierwsze, mówimy o procencie dofinansowania, ale to jest złudne. Jeśli nawet przyjmiemy 90%, to jest nie do rzeczywistych kosztów, które są na rynku, tylko do tzw. kosztów kwalifikowanych, które są ryczałtowe i które stanowią odsetek rzeczywiście poniesionych kosztów, nie mówiąc już, że trzeba je ponieść *a priori*. Po drugie, dostęp do tego programu mają rodziny, które jeszcze oprócz tego muszą być właścicielami domów jednorodzinnych. Z wyliczeń, które kiedyś robiłam, i to się nie zmienia, wynika, że tych rodzin niemalże nie stać na utrzymanie tych domów, a co dopiero na przeprowadzenie inwestycji. Nie chodzi nawet o prefinansowanie, tylko rzeczywisty udział własny w takiej inwestycji, która byłaby efektywna dla zwalczania smogu i obniżenia kosztów ogrzewania – koszt jest wielokrotnie wyższy niż możliwości.

Mówienie o tym, że dodatek osłonowy coś załatwia w kwestii gwałtownych zwyżek cen paliw… Naprawdę nie mówmy o globalnych kwotach. Ja to przeliczałam na początku, jak był wprowadzany. Wyszło na to, że ten dodatek wynosi ok. 14,5 zł/osobę na miesiąc przez pół roku. Jeśli to jest jakaś osłona, to naprawdę pisanie tego wniosku czasami więcej kosztuje. Należałoby naprawdę zweryfikować politykę rządu, komu chce pomagać i rzeczywiście chce pomagać. Być może to jest tak, że te pieniądze na program „Czyste powietrze" nie są potrzebne, bo jest on *de facto* niedostępny dla tych, dla których powinien być przeznaczony.

Mamy kolejny przykład takiego myślenia, czyli program „Moje ciepło", który pani minister zapowiada. To jest program dla nowo wybudowanych budynków w sytuacji obecnej, kiedy to niskoemisyjne czy bezemisyjne źródło się naprawdę opłaca. Wy chcecie dopłacać tym, którym się i tak będzie opłacać. To powinien być wybór ekonomiczny i ekologiczny jednocześnie, ale przede wszystkim ekonomiczny. I do tego chcecie dopłacać, a nie do tego, żeby rzeczywiście osoby zagrożone ubóstwem energetycznym mogły sobie poradzić.

Następne pytanie. Ja tu w tym drugim pytaniu pytam o model efektywności kosztowej tego wsparcia, bo tu naprawdę jest pomoc, jeśli już, to bogatym, a nie biednym.

Wracając jeszcze do rozporządzenia w sprawie odpadów. Zawieszone zostało na 60 dni, bo tak została przygotowana zmiana ustawowa. Dla kogo jest to zawieszenie na 60 dni? Czy aby nie dla tych, którzy mają na zwałach złej jakości węgiel, żeby mogli go sprzedać za ciężkie pieniądze gospodarstwom domowym? Tak się wydaje, bo cena tego gorszego sortu, który można sprzedać naprawdę zdesperowanym obywatelom, sięga już – wiecie doskonale – nawet 5 tys. zł za tonę. To nie jest uczciwe. Jeśli to ma być ratowanie Polek i Polaków, polskich rodzin przed tym, żeby nie marzli zimą, to jest to dokładnie takie myślenie: na 60 dni pozwolimy zarobić tym, którzy mają teraz odpad, a będą go mogli sprzedać jako paliwo i zarobić na tym. I jeszcze rząd dopłaci (ostatnia ustawa) tym spółkom, a nie tym rodzinom.

Po drugie, to jest taki sam model: zbierzcie sobie chrust i spalcie w piecu na własny koszt, to w ten sposób was państwo podratuje i dacie zarobić Lasom Państwowym, bo za te lasy posprzątacie. Otóż, tak samo można powiedzieć: mamy problem z wysokoenergetycznymi odpadami na składowiskach odpadów, które płoną. Może powiedzieć Polakom w dobie kryzysu: Pozbierajcie sobie te odpady i napalcie nimi w piecu. To jest karykaturalnie przedstawiony, ale prawdziwy model polityki państwa w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, pani poseł. Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałabym wrócić do tego wątku, w którym pani minister trochę bagatelizuje to, co wydarzyło się w Sejmiku Województwa Małopolskiego, czyli wprowadzenie ścieżki w celu podważania niektórych zapisów uchwał antysmogowych.

To jest problem. To pokazuje, że mamy gminy, które bardzo źle współpracują i z rządem, i z województwem, które nie realizują zapisów uchwał antysmogowych, w których nie dochodzi do tego, co pani minister określiła, twierdząc, że „współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego umożliwiła dotarcie do osób w trudnej sytuacji". Nie, bo jeżeli co najmniej dwie gminy w Małopolsce (Stryszawa i Budzów) mówią, że nie są w stanie do końca 2022 r. przez 5 lat wyeliminować tych najgorszych kopciuchów, to znaczy, że mamy kłopot.

Wobec tego chciałabym się dowiedzieć, czy ministerstwo oprócz tego, że realizuje programy, w jakikolwiek sposób kontroluje i sprawdza, jak wygląda w konkretnych gminach wymiana kopciuchów? Czy postępowanie jest zgodnie z tymi kamieniami milowymi? Być może są gminy nie tylko w Małopolsce, ale może w łódzkim, w podlaskim, w których rzeczywiście jest bardzo duży kłopot.

Udawanie, sprzedawanie nam takiej propagandy sukcesu, że wszystko idzie dobrze, że pieniądze są wydawane, wcale nie doprowadzi do tego, że problem kopciuchów, ubóstwa energetycznego, bo to jest przecież ze sobą wszystko powiązane, zostanie wyeliminowany. Prosiłabym jednak o jakieś odniesienie się do tego, czy ministerstwo kontroluje i sprawdza we współpracy z zarządami województw, jak funkcjonują uchwały antysmogowe? Czy macie państwo sygnały co do tego, czy w kolejnych województwach będą one uchylane? Mówi się, że będzie tak w województwie łódzkim – czy to jest prawda?

Trzecie pytanie. Czy ministerstwo jest np. w dialogu z jakimiś organizacjami pozarządowymi, które domagają się wycofania się z tego typu uchwał? Czy takie prace, rozmowy ministerstwo podejmuje z organizacjami? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana posła Górskiego o kolejne pytania.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, mam dwa tematy. Oba zostały już poruszone i tutaj dziękuję za tę wypowiedź na temat „Ciepły dom".

Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że w Polsce było ponad 1600 PGR. Mam pytanie – jaka jest analiza ministerstwa, ile jest takich wspólnot, takich spółdzielni, które będą aplikowały? Miałem rozmowę z prezesem jednej spółdzielni, gdzie zaporą do jakiegokolwiek programu, jaki by nie był, będzie zdolność kredytowa i pozyskanie finansowania. Jedynym partnerem mógł być samorząd, który z racji na ograniczone środki niekoniecznie będzie zainteresowany, żeby żyrować kredyt wieloletni spółdzielni mieszkaniowej. Na to bym zwrócił szczególną uwagę, żeby ta konstrukcja finansowa, w tym nawet i te zaliczki, ale i procent, i może jakaś współpraca z bankami, żeby te wspólnoty uzyskały… O ile w programie „Czyste powietrze" właściciel domu sam podejmuje decyzję, o tyle w spółdzielniach jest to decyzja kolektywna, a te spółdzielnie raczej mają problemy finansowe niż duże środki do dyspozycji.

Drugi temat. Chciałbym wesprzeć swoim głosem wypowiedź pana posła Żuka co do tych kotłów V klasy. Jak pani minister przytaczała, mamy w Polsce ponad 2,8 mln użytkowników pieców na węgiel, ileś tam na drzewo (często to jest łącznie). Zwrócę uwagę, że rolnicy mają głównie piece na węgiel i na drewno. Doprowadzenie gazu jest tam nieefektywne. Może najbogatsi sobie te pompy ciepła powstawiają, natomiast nie wykluczajmy możliwości opalania, przynajmniej w tym sezonie nie mroźnym, ale wiosenno-jesiennym, drzewem, bo rolnicy mają lasy i coś z tym drewnem trzeba robić. Poza tym rolnicy mają ziemię, uprawiają rośliny, ich rośliny pochłaniają dwutlenek węgla, tak samo ich lasy. Można byłoby w jakimś dyskursie to wykorzystać, żeby tej grupie… Czy jak proponował poseł Koperski – zróbmy jakąś dywersyfikację, że w dużych miastach nie wolno, ale już na wsi, gdzie smogu nigdy nie było i nie będzie, pozwólmy, bo to byłoby zasadne.

Jest też pytanie o chętnie podejmowane uchwały antysmogowe. Łatwo jest wprowadzić uchwałę antysmogową, ale już zapewnić środki na wymianę pieca to niekoniecznie. To też należałoby… W wielkich miastach – tak, ale już na terenach całych województw to zbytek łaski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani posłanka Klaudia Jachira, bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie minister, chciałabym zapytać o informację zawartą na str. 4 o operatorach świadczących pomoc przy wypełnianiu wniosków o dofinansowanie. Myślę, że właśnie takie osoby, które będą mogły pomóc w wypełnianiu tych wniosków, byłyby bardzo potrzebne. Tak naprawdę to jest kluczowe, ile osób z takich dofinansowań skorzysta i ile będzie osób, które będą w stanie im pomóc w wypełnianiu takich wniosków. Poprosiłabym o więcej szczegółów. Kto to dokładnie będzie? Bo to jest mało mówiąca nazwa – operatorzy świadczący pomoc. Ilu ich będzie? Czy oni będą w całej Polsce? Czy oni będą tylko regionalnie? A przede wszystkim – od kiedy? Myślę, że tutaj, jak mówiły osoby przede mną, każdy miesiąc ma znaczenie i im szybciej się pojawią osoby, które będą mogły pomóc ludziom w wypełnianiu, tym lepiej.

Dziękuję też za wyjaśnienia odpowiadające po części na pytanie posła Miszalskiego, ale wydaje mi się, że zabrakło odpowiedzi na jeszcze jedno, najważniejsze, pytanie. Czy my jako kraj, jako Polsk… Czy państwo zamierzają zdążyć wydać całą kwotę 103 mld zł? Przypomnę, że z miesiąca na miesiąc ta kwota traci na wartości przez galopującą inflację, co miesiąc nie przeznaczając jej na te dotacje, nie poprawiając powietrza, tak naprawdę mniej jesteśmy w stanie za tę ponad 100 mld zł wykorzystać. Podkreślam, że zostało wydane, jak się państwo tutaj chwalą, 6 mld zł przez 40% czasu, więc jest jeszcze niecałe 100 mld zł do wydania.

Dlatego bardzo bym prosiła o taką informację, czy państwo uważają, że zdążą przed zakończeniem tego programu zagospodarować całą kwotę? Czy jedyną opcją na wydanie tych wszystkich miliardów złotych jest zmiana rządu za rok? Bo myślę, że tak to się skończy.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję. Jeszcze dopytam, ponieważ nie otrzymałam na część mojego pytania odpowiedzi. Pytałam, kiedy wejdzie w życie urealnienie maksymalnych kwot dotacji? Bo to, że prefinansowanie wejdzie od 15 lipca, to bardzo dobrze, tylko to mi nic nie da, jeżeli dalej na instalację, która kosztuje minimum 20 tys. zł (mikoroinstalacja fotowoltaiczna na mały domek), będę miała maksymalnie 9 tys. zł.

Panie dyrektorze, czy pan mówił, czy pani minister, że to wejdzie też 15 lipca, czy też w przyszłym roku? W przyszłym roku to jest za późno. Dlaczego nie można tego zrobić teraz? Po prostu wziąć średnią cenę rynkową i zmienić to natychmiast.

Drugie. Pytałam o strategię renowacji, która została przyjęta w lutym. Kiedy popłynie z niej strumień dofinansowania do termomodernizacji i dodatkowo wzmocni? Mam takie podejrzenie, że państwo nie macie tych funduszy, tych 103 mld zł.

Chcę też zwrócić uwagę, że pani minister wspomniała ETS. Ostrożna estymacja na najbliższą dekadę to jest 100 mld zł wpływu do Skarbu Państwa z ETS, więc choćby z tego ETS moglibyście państwo sfinansować ten program, żeby mieć pieniądze, których, obawiam się, dzisiaj po prostu do końca nie ma. I stąd one tak wolno płyną, bo ich nie ma. Dziękuję.

Będę wdzięczna za odpowiedzi na te dwa pytania: kiedy urealnienie i kiedy pieniądze z termomodernizacji ze strategii renowacji? Dziękuję.

Już nie mam więcej posłów zapisanych do głosu. Bardzo poproszę panią minister o odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo dziękuję. Do tych technicznych kwestii przekażę głos panu prezesowi Pawłowi Mirowskiemu. Jeśli chodzi o pytanie pani poseł o tę strategię, to – jak mówiłam – są to pytania do zupełnie innego resortu. W związku z tym nie czuję się ani odpowiedzialna za to, ani nie jestem właściwą osobą do udzielenia państwu informacji, więc bardzo proszę o to, aby zwrócić się do właściwego resortu, jeśli chodzi o szczegóły.

Pytania związane z takim zarzutem…Nie, zanim przejdę do tych zarzutów – Sejmik Województwa Małopolskiego. Cały czas wracamy do kwestii zarzutu wobec ministra klimatu i środowiska, że nie nadzoruje i nie rozlicza samorządów z tego, w jaki sposób funkcjonują, jakie decyzje podejmują i czy je później realizują, czy też nie. Mamy w Polsce jasny podział – myślę, że dla każdego z nas – kto za co odpowiada. W żadnym zakresie minister klimatu i środowiska nie ma nadzoru nad realizacją uchwał podejmowanych przez sejmiki czy poszczególne gminy. Możemy składać pewnego rodzaju apele i tworzyć narzędzia, ale nie jesteśmy w stanie przymusić nikogo, żeby do tych narzędzi czy do tych apeli zechciał się stosować.

W związku z tym możecie państwo również na posiedzeniu Komisji Samorządu postawić te tematy, wezwać na dywanik tamte samorządy i z pozycji państwa spróbować uświadomić im to, czego według państwa nie wiedzą. Ja nie czuję się w tym zakresie kompetentna.

Pierwsza część naszej dyskusji, przed tą drugą rundą pytań, była merytoryczna, była bardzo podyktowana wprost troską, ale teraz część pytań, które się pojawiły, wymaga ode mnie odejścia trochę od tej merytoryki i przejścia na dyskusję polityczną. Bo, jeśli ja słyszę od pani poseł…

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Pani minister, pozostańmy merytorycznie. To jest dobra dyskusja merytoryczna. Taki apel, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Dziękuję, pani poseł, ale jeśli ja słyszę zarzut akurat od przedstawiciela ugrupowania, które rządziło i które miało szansę się wykazać walką o poprawę jakości powietrza i zre-

alizować swoje genialne pomysły, dedykować te działania mieszkańcom i beneficjentom, uznając – skoro my tego nie potrafimy – zrobić lepiej…

Był program KAWKA – 43 tysiące wniosków przez 3 lata na kwotę 400 mln zł. Państwo nas rozliczacie, że przez 3 lata wydaliśmy 6 mld zł i zrealizowaliśmy 460 tys. wniosków. Ponad dziesięciokrotnie więcej – 6 mld zł do 400 mln zł – i państwo nam mówicie, że zrobilibyście lepiej. Nie zrobilibyście lepiej.

Dwa. Waszą odpowiedzią, jeśli chodzi o poprawę jakości powietrza, była zmiana poziomów informowania i alarmowania społeczeństwa, żeby się później dowiadywali, że żyją w brudnym powietrzu. Szanowni państwo, bądźmy poważni. Zmiana rządu na rząd Platformy Obywatelskiej, choćby dzisiaj nie wiadomo w jakie piórka się ubierał i jak się stroił, nie spowoduje, że nagle Polacy zaczną żyć w czystym powietrzu, bo już państwo pokazaliście, jak to doskonale potraficie robić.

Gdybyśmy uznali, że jesteśmy w paśmie sukcesów, to wszystkie kolejne edycje programu „Czyste powietrze" i zmiany, które są wprowadzane również i teraz, w lipcu, a za chwilę we wrześniu, byłyby niepotrzebne, bo usiedlibyśmy sobie wygodnie i powiedzieli, że wszystko jest super i nie potrzebujemy zmian. My doskonale widzimy, że są wąskie gardła. Widzimy, że problemem nie jest opracowywanie wniosków w wojewódzkich funduszach, tylko składanie. Naszą odpowiedzialnością i naszą bolączką jest to, jak trafić do mieszkańców Polski, którzy tej wymiany potrzebują, jak przekonać ich, aby z tego programu skorzystali. Stąd ten system zachęt, stąd zmiana poziomu dofinansowania i stąd zaangażowanie poszczególnych gmin i banków, żeby jeszcze lepiej, jeszcze skuteczniej ten program realizować.

Nie będę się rozwijać dalej politycznie, wracam na merytorykę i przekazuję głos panu prezesowi.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW Paweł Mirowski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, po kolei. Króciutko nawiążę, nie zgadzając się z panią poseł Lenartowicz odnośnie do programu „Moje ciepło".

Nie dopowiedziałem, że ten program finansowany jest z Funduszu Modernizacyjnego z budżetem 600 mln zł i to sama Komisja Europejska bardzo usilnie zachęcała nas do tego, żeby właśnie taki program dedykować, właśnie takiemu typowi odbiorców. Przypomnę też, że my nie rozdajemy tych środków finansowych wszystkim beneficjentom budującym nowe budynki. Oni muszą wykazać się osiągnięciem podwyższonego standardu efektywności energetycznej budynku. Czyli muszą zainwestować dodatkowe środki, aby podwyższyć o 10%, 20% warunki określone w warunkach technicznych WT2021. Czyli dajemy im pewien bonus za to, że zrobią jeszcze lepszą efektywność energetyczną budynku. Nagradzamy ich działania, można powiedzieć, proekologiczne idące w parze z tymi wszystkimi działaniami zachęcającymi do poprawy efektywności energetycznej nowych budynków. My przede wszystkim zachęcamy do budynków także istniejących, aby poprawiać efektywność.

Tak samo na początku mówiono, kiedy Narodowy Fundusz dofinansowywał fotowoltaikę. Po co dofinansowujecie bogatym? Takie głosy się zdarzały. Czas pokazał, że to były bardzo trafne inwestycje. Dzisiaj wiele osób, które wykonało instalacje fotowoltaiczne z pierwszych naborów prowadzonych przez Narodowy Fundusz – a przypomnę wydaliśmy na to ponad 1,8 mld zł w trzech naborach – w tej chwili może cieszyć się z tego, że ma własną instalację na dachu. Może się uniezależnić energetycznie, produkując prąd ze słońca. Wtedy też mówiono i podnoszono podobne argumenty jak pani poseł.

„Ciepłe mieszkanie", o którym mówiłem, czyli zabudowa wielolokalowa, będzie w tym momencie dedykowana tylko właścicielom lokali w budynkach wielolokalowych. Wspólnoty nie będą mogły składać wniosków. Bank Gospodarstwa Krajowego ma bowiem pozyskać środki z „Krajowego programu odbudowy" i dedykować specjalne wysoko dotacyjne programy dla wspólnot mieszkaniowych. Nie możemy uruchamiać programów, nie powinniśmy uruchamiać programów kanibalizujących się. W momencie, kiedy BGK uruchomi taki program dla wspólnot, a my dostrzeżemy pewną lukę, że pewien typ wspólnot nie może finansować sobie zadań ze środków BGK, wtedy dołożymy wspólnoty w pro-

gramie „Ciepłe mieszkanie". Te, które nie będą mogły uzyskać wsparcia w programach, które będą ogłaszane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Tak to będzie wyglądało.

Pytaliście też państwo o liczbę budynków. Mam liczbę budynków, ale bardziej miarodajne będzie, ile mamy lokali w budynkach wielolokalowych. Mamy około 8,3 mln takich lokali, z czego 5,8 mln jest przyłączonych do sieci centralnego ogrzewania. Oczywiście takie nie będą mogły korzystać z tego programu, bo nie możemy pozwolić na wypinanie się z ciepła systemowego i robienie indywidualnego źródła ciepła. Zatem pozostaje około 2,5 mln lokali na terenie całej Polski, które będą mogły skorzystać z programu „Ciepłe mieszkanie", bo program jest ogólnopolski, tak jak powiedziałem, bazujący na pilotażach przeprowadzonych w województwie zachodniopomorskim i dolnośląskim. Te pilotaże wypadły bardzo obiecująco, patrząc na osiągane efekty i zainteresowanie potencjalnych beneficjentów.

Operatorzy. Pani poseł Jachira pytała o nich – dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście, to Narodowy Fundusz wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska już około pół roku temu dostrzegł potrzebę zaopiekowania się przede wszystkim osobami wykluczonymi energetycznie. Zostało to podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap został zrealizowany, czego efektem jest uruchomienie 25 stycznia trzeciej części z najwyższym poziomem dofinansowania. Zaczęliśmy równolegle prace jako zespół międzyresortowy, ale warte pokreślenia jest to, że w zespole biorą udział także przedstawiciele Banku Światowego, przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego wszystkich poziomów, czyli biorą udział urzędy marszałkowskie, powiaty, gminy. Doprosiliśmy także przedstawicieli strony społecznej reprezentowanej przez przedstawicieli Polskiego Alarmu Smogowego, czyli naszego największego recenzenta działań związanych z poprawą jakości powietrza.

Ten zespół pracuje i opracowuje mechanizm z wykorzystaniem operatorów, którzy na ten moment mieliby funkcjonować przy jednostkach samorządu terytorialnego. Oczywiście mieliby mieć finansowanie… W tym momencie chcemy, aby to były środki pochodzące z regionalnych programów operacyjnych, dedykowane przez marszałków na tzw. działania miękkie związane z promocją tego typu programów.

Operatorzy mieliby od początku prowadzić za rękę tych wymagających beneficjentów – od momentu złożenia wniosku, przez weryfikację tego wniosku, realizację inwestycji, rozliczenie inwestycji i otrzymanie środków przez beneficjentów. Ci operatorzy będą takimi doradcami ekologicznymi, którzy będą funkcjonowali w każdym województwie na terenie całej Polski, ale do tego potrzebne są samorządy. Dlatego samorządy razem z nami układają ten cały proces. Chcemy, aby proces ruszył na początku przyszłego roku, aby operatorzy zaczęli już funkcjonować w terenie.

Przypomnijmy, że podobne mechanizmy już funkcjonują i finansowane są między innymi ze środków LIFE, środków też dedykowanych z Narodowego Funduszu. Województwo małopolskie, województwo śląskie i województwo opolskie to są te województwa, w których ekodoradcy w gminach już pomagają składać wnioski, m.in. do programu „Czyste powietrze" albo do tych mniejszych programów gminnych, które ogłaszają poszczególne samorządy. Tak wygląda temat operatorów.

To chyba wszystkie tematy, które były w tej chwili poruszane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Jeszcze w ramach sprostowania pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę, już zamykając.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja tylko z jedną uwagą. Nie mówiłam, że to źle, że się dofinansowuje dźwignią finansową bogatych. Ja tylko mówię, że nie dofinansowuje się biednych. Nie jest to walka z ubóstwem energetycznym i nie jest to też walka ze smogiem, tylko po prostu pomaga się tym, którzy mogliby sobie sami pomóc, bardziej niż tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Drugie pytanie czy sprostowanie do pani minister. Pani minister, program „Czyste powietrze" był programem, który zapowiadał premier, horyzontalnym, rządowym, więc mówienie o systemie silosowym: to nie ja, to kolega, to inny resort uważam za co najmniej niestosowne.

Mam pytanie, gdzie jest pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. „Czystego powietrza"? To on powinien tu być, specjalnie został powołany, zresztą drugi z kolei pełnomocnik widmo. Może on by nam wtedy odpowiedział, nie zasłaniając się tym, że pytania o ocieplenie trzeba adresować do kogoś innego, a te do kogoś innego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ musimy już opuścić salę, bardzo bym prosiła państwa o odpowiedź na piśmie na ostatnie pytanie.

Przypomnę państwu, że dwa tygodnie temu została powołana Podkomisja do spraw jakości powietrza. Przewodniczącym tej podkomisji jest pan poseł Grzegorz Gaża. Mam nadzieję, że ta podkomisja – pana posła nie ma z nami teraz – zostanie w bardzo niedługim czasie zwołana, bo, jak widać, pytań jest wciąż wiele. Na pewno warto ją jak najszybciej zwołać. Państwa posłów proszę o przekazanie tego, ja też przekażę panu posłowi. Dzisiaj dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za udział.